CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 129 (8357) Środa, dnia 9 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Środowe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 8. Na posiedzeniu senatu, które zwołane zostało przez marszałka Trampczyńskiego na środę, miały być omawiane trzy mniej ważne ustawy. Ustawy, te przesłane już bardzo dawno przez kancelarję sejmową nie mogły być obecnie w myśl odnośnych paragrafów Konstytucji rozpatrywane przez senat, gdyż dawno minął już ustawowy 30 dniowy termin, w którym senat powinien był ustawy te przyjąć lub odrzucić, lub też zapowiedzieć zmiany w tych ustawach.

Podobno Marsz. Trampczyński wyjaśnia nielegalne, stojące w sprzeczności z Konstytucją wprowadzenie obecnie ustaw tych pod obrady Senatu tem, że z powodu wypadków majowych musiał przeprowadzić pacyfikację (!) w Poznaniu i zająć się innemi sprawami.

W kołach parlamentarnych wyjaśnienie to Marsz. Trampczyńskiego wywołało wesołość.

Sytuacja polityczna w Warszawie.

WARSZAWA, 8. W ciągu wczorajszego przedpołudnia nie zaszły żadne zmiany w sytuacji jaka się wytworzyła po przyjęciu dymisji gabinetu gdyż oczekuje się powrotu premjera Bartla ze Lwowa który w kołach politycznych uchodzi za tego, któremu Prezydent Rzplitej powierzy misję tworzenia nowego rządu.

O składzie nowego rządu krążą wiadomości, że zmiany i przesunięcia będą bardzo poważne i obejmą z wyjątkiem ministerjum spraw wojskowych, wewnętrznych, sprawiedliwości, wszystkie resorty.

W dniu jutrzejszym po powrocie premjera Bartla odbędą się dalsze konferencje poczem zapadną decyzje. Utworzenie rządu spodziewane jest dopiero w środę lub w czwartek.

WARSZAWA, 8. Według ustalonych zwyczajów parlamentarnych rząd premjera Bartla po zaprzysiężeniu nowego Prezydenta podał się zaraz do dymisji.

Prezydent Mościcki odbył wczoraj po przyjęciu dymisji gabinetu trzykwadransową rozmowę z premjerem Bartlem, poczem późnym wiecz. odbyła się dalsza konferencja w obecności marszałka Piłsudskiego.

Na konferencji tej omawiano kwestję utworzenia nowego rządu. Wprawdzie wymieniono przytem kilka osób, którym Prezydent miałby powierzyć formację nowego gabinetu, nie ulega jednak wątpliwości, że premjer Bartel o ile tylko zechce utworzy będzie ten nowy rząd.

Zaznaczyć także trzeba, że o ile chodziłoby o rekonstrukcję gabinetu, to nie ograniczy się ona tylko do tek ministra skarbu, rolnictwa i reform rolnych.

Na stanowisko min. skarbu wymieniają w dalszym ciągu prof. A. Krzyżanowskiego z Krakowa lecz najprawdopodobniej tękę tę obejmie p. Czesław Klarner.

Na min. rolnictwa upatrzony ma być min. Janicki, ale prawdziwą sensacją są wieści o kandydacie na min. spraw wewn. Według tych wieści ma być powołany na to stanowisko były min. spraw wewn. i jeden ze sztandarowych senatorów prawicy, Jan Stecki, o którym powiadają, że po sobotniej konferencji marszałka Piłsudskiego z przedstawicielami stronnictw sejmowych miał wyrażać się z wielkim zachwytem o przedstawionym wówczas przez marszałka programie sanacji.

Sprawa obsadzenia teki min. spraw zagr. nie uchodzi również jeszcze za załatwioną. W kołach zbliżonych do p. Aleksandra Skrzyńskiego, którego powrót w obecnych warunkach byłby niemożliwy, lansują kandydaturę Adama Tarnowskiego dając do zrozumienia, że byłaby to akndydatura przejściowa, poczem wróciłby na dawne swoje stanowisko Aleksander Skrzyński.

Tendencje ujawniające się przy tworzeniu nowego rządu budzą silne niezadowolenie wśród P. P. S. a wesołość wśród N. P. R. Sfery lewicowe są niezadowolone, że przedstawiciele ich mają obecnie mało kontaktu z marszałkiem Piłsudskim a przedstawiciele PPS. słyszą od niego niejednokrotnie „bardzo cierpkie uwagi. Do marszałka Piłsudskiego, zdaniem tych kół, zyskują masowo dostęp przedstawiciele postępowej arystokracji warszawskiej, a to budzi na lewicy zdziwienie i niezadowolenie.

Oberwanie chmury i powódź w Płocku.

PŁOCK, 8. Mieszkańcy Płocka i położonego na drugim brzegu Wisły Radziwia, przeżyli w nocy z 4 na 5 bm. bardzo przykre chwile. Nad Wisłą przeszła olbrzymia chmura, która oberwała się nad Płockiem, powodując istny potop.

W mgnieniu oka zamieniły się ulice miasta w spienione potoki, woda pozalewała suteryny i piwnice.

W tym samym mniej więcej czasie zerwał się szalony wicher.

W Radziwiu szereg dachów uleciało z wiatrem. W pobliskich Starożrebach huragan zdemolował kilka domów i zerwał dachy z kilkunastu budynków gospodarskich.

Nie mniejsze spustoszenia poczyniła burza na gościńcach.

Szosa, prowadząca z Płocka do Bodzanowa, podmyta jest na przestrzeni 300 mtr. Na szosie Płock—Płońsk wezbrane wody ulewy uszkodziły dwa mosty.

Pola okoliczne przedstawiają obraz zniszczenia: zasiewy częściowo pobite, częściowo zamulone.

Ofiar w ludziach na szczęście niema.

Olbrzymie szkody w Jarosławskiem.

W dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad powiatem jarosławskim burza z gradem wielkości laskowego orzecha, wyrządzając w niektórych wsiach na przestrzeni kilku kilometrów olbrzymie szkody w polu.

Niepoczytalne sianie zamętu.

WARSZAWA, 8. W dniu wczorajszym z polecenia komisarjatu rządu skonfiskowano dwa pisma poranne: „Rzeczpospolitą" p. Korfantego za umieszczenie rezolucji, zapadłych na zjeździe Ch-decji województwa śląskiego, w którym m. in. wziął udział poseł Korfanty, autor rezolucji. W rezolucji tej w sposób niedopuszczalny omawia się sprawę wypadków majowych oraz Zgromadzenia Narodowego, insynuując, że odbywało się ono pod terrorem.

Równocześnie skonfiskowano „Gazetę Poranną Warszawską" za sianie fałszywych wiadomości o rzekomych rozruchach na prowincji.

Rada Ligi Narodów.

GENEWA, 8. 10 państw, zasiadających w Radzie Ligi Narodów, będzie brało udział w dzisiejszej sesji Rady Ligi. Anglję reprezentować będzie Chamberlain, Francję Briand, Włochy—Scialoia.

Według panującej opinji, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby Francja wystąpiła z inicjatywą przeciw zniesieniu kontroli finansowej nad Węgrami. Prawdopodobnie sprawa kontroli tej zostanie załatwiona w ten sposób, że kontrola nie zostanie zniesiona, a jedynie odroczona na pewien czas.

Ludendorff rozwodzi się z żoną.

MONACHJUM, 8. Do szeregu niepowodzeń Ludendorffa na polu politycznem przyłączyły się niepowodzenia osobiste. Oto, generał niemiecki rozwodzi się ze swoją małżonką.

Klęska nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 8. Niezwykłą niespodziankę sprawiły politykom niemieckim wybory do sejmu w Meklemburgji. Socjaliści uzyskali 100 proc. głosów więcej niż nacjonaliści. Zwycięstwo socjalistów odniesione zostało kosztem prawicy i komunistów, którzy również ponieśli kompletną klęskę. Jest to tembardziej niespodziewane zjawisko, że dotychczas administracja Meklemburgji była nacjonalistyczna.

Ruch zwyżkowy dla złotego w Gańsku.

GDAŃSK, 7. Od początku ubiegłego tygodnia na tutejszej giełdzie panuje ruch zwyżkowy dla złotego w związku z ustabilizowaniem się stosunków w Polsce. Fakt ten dowodzi, że tutejsze koła gospodarcze mają zaufanie do obecnego rządu polskiego.

Sytuacja finansowa Francji.

PARYŻ, 8. Na wczorajszej radzie ministrów oświadczył Briand, że wyjeżdża do Genewy i powróci do Paryża w środę. W sytuacji frankowej nic się nie zmieniło. Briand tylko kategorycznie zdementował pogłoski, jakoby zapas złota z pożyczki Morgana został naruszony. Jest to nieprawda, zapasy te są nietknięte.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 8. W godzinach rannych kurs wynosił 10,17, w południe 10,27 i pół, wieczorem skończył się na 10,25. Dziś rano 10,25, o godzinie 10 — 10,20, o godz. 11 — 10,22, w południe 10,22 i pół, Bank Polski płacił 9,98.

Jak wygląda imperjalizm włoski?

Walka Włoch o egzystęncję w świecie.

(Korespondencja własna).

RZYM, w czerwcu.

W obecnej dobie dużo mówi się i pisze o t. zw. imperjaliźmie włoskim, tem bardziej, że politykę włoską zawsze posądzano o imperjalizm.

Chcąc określić bliżej ewentualny imperjalizm dzisiejszych Włoch, trzeba przedewszystkiem poznać samo zjawisko imperjalizmu. Na wstępie nasuwa się pytanie, co właściwie jest istotą imperjalizmu? Na to pytanie najprostszą odpowiedzią byłoby, że imperjalizm jest dążeniem jednostki, albo całego narodu do zapewnienia sobie mniej lub więcej koniecznej egzystencji w świecie. Każda bowiem istota żyjąca, która chce dalej żyć posiada tendencje imperjalistyczne, dlatego też narody, które reprezentują skoordynowaną całość, złożoną z świadomych swego bytu istot żyjących, dążyć muszą do potęgi. Bez tego dążenia mogą one jedynie wegetować, wieść mizerny żywot, lub też stać się łupem silniejszego narodu, który rozwija w sobie bardziej tę wolę potęgi.

Faktem jest także ustalonym, że wśród każdego narodu, który przychodzi do czegoś trochę później, istnieje potrzeba ekspansji ekonomicznej i intelektualnej. Gdy jakiś naród wchodzi tam, gdzie już wszyscy mają swoje miejsce, wówczas wywołuje pewne niezadowolenie. Nieoczekiwany gość jest często niepożądanym. I jakkolwiek słyszy się często piękne frazesy o solidarności międzynarodowej, braterstwie ludów, oraz serdecznych stosunkach między narodami, codzienna rzeczywistość jest jednak całkowicie odmienna.

W rzeczywistości żaden naród nie prowadzi polityki internacjonalistycznej, ani też polityki braterstwa; wszystkie narody wznoszą potężne barjery, które obecnie są tylko barjerami ekonomicznemi i politycznemi. Nawet te narody, które posiadały tradycje liberalizmu, grzebią je pośpiesznie i nie myślą o nich więcej.

Imperjalizm włoski jest przedewszystkiem objawem godności narodu włoskiego, w pierwszym rzędzie godności moralnej. Imperjalizm włoski, jak zresztą oświadczył sam Mussolini w ostatniem swem przemówieniu w Senacie — nie istnieje w sensie jakiegoś imperjalizmu napastniczego i wybuchowego, który sprowadza zwykle wojnę. Rząd faszystowski z Mussolinim na czele prowadzi politykę spokoju i jak wszystko przemawia za tem — innej polityki prowadzić nie chce i nie może. Nie chce on zakłócać spokoju, co okazał już czynami usuwając z terytorjum europejskiego, sąsiadujące go z Włochami, wszystkie te punkty drażliwe wszystkie te powierzchnie tarcia, które mogły właśnie doprowadzić do zatargu, lub do wybuchu wrogich działań

Jednakże chcieć pokoju nie znaczy — zdaniem Mussoliniego — być rozbrojonym. Jeżeli bowiem rozbrojenie nie jest całkowite, to znaczy na lądzie na morzu i w powietrzu i jeżeli nie dotyczy i nie obowiązuje ono wszystkie narody świata — wtedy jest tylko marną komedją. Co się tyczy Włoch rozbroić się one mają dopiero w chwili, kiedy wszystkie państwa rozbroją się istotnie.

Włochy prowadzą więc „politykę pokoju", ale pokoju opartego na godności, na stanowczości, oraz na ochronie własnych interesów. Dążeniem dzisiejszych Włoch jest przedewszystkiem zapewnienie sobie egzystencji w świecie. Nie ulega wątpliwości, że czynić to będą zawsze w odpowiednim czasie i w sposób, nie dający najmniejszego powodu do jakiegokolwiek zbrójnego konfliktu.

Każdy naród ma prawo do życia, a tembardziej naród taki jak włoski, stary i zasłużony w dziejach najszlachetniejszej cywilizacji. I dlatego świat nie powinien dziwić się, jeżeli Włochy dążą do zaspokojenia swoich najsłuszniejszych interesów. Główna rzecz, aby dążenia te zawsze szły w parze z pokojem trwałym i sprawiedliwym.

E. Rom-ski.

Rumunja po wyborach.

(Korespondencja własna).

BUKARESZT, w czerwcu.

Ponieważ podział mandatów według nowej rumuńskiej ordynacji wyborczej jest rzeczą dość skomplikowaną, przeto nie można było do dziś dnia ustalić definitywnego składu nowego parlamentu tem nie mniej jednak można już z dotychczasowych obliczeń wywnioskować, jakie oblicze mieć będzie nowa rumuńska izba ustawodawcza.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że udział ludności w wyborach był bardzo słaby, co objaśnić sobie można przedewszystkiem niedostatecznym uświadomieniem wyborców co do nowego systemu wyborczego. Z ogólnej ilości 3 miljonów wyborców brało udział w wyborach zaledwie — 1.800.000 (t. j. 60 proc.), nie bacząc na to, że głosowanie jest w Rumunji obowiązkowe. Najsłabszy udział ludności w wyborach wykazywała Bessarabja, gdzie zaledwie 20 proc. mieszkańców stawiło się do urn wyborczych. Zjawisko to wytłomaczyć sobie można pewną obojętność polityczną, w większym jednak stopniu zawiniony został słaby udział w wyborach nieuregulowaną dotychczas sprawę przynależności państwowej wielkiej ilości obywateli Bessarabji

Jak wiadomo, zwycięstwo odniosło w wyborach stronnictwo rządowe, które otrzymało 54 proc. wszystkich głosów. Jeśliby w Rumunji obowiązywało proporcjonalne prawo wyborcze, wówczas otrzymałoby stronnictwo rządowe 208 mandatów (z ogólnej ilości 387); ponieważ jednak nowa ordynacja wyborcza wprowadziła t. zw. system — „większościowy" — polegający na tem, że stronnictwo, które uzyskało podczas wyborów conajmniej 40 proc. głosów (stronnictwo większościowe), otrzymuje przedewszystkiem połowę wszystkich mandatów, a następnie dopiero bierze udział w proporcjonalnym podziale mandatów pozostałych — dysponować będzie stronnictwo rządowe w nowym parlamencie 286 mandatami. W ten sposób rząd ma w parlamencie zapewnioną stanowczą większość, dzięki czemu będzie mógł z łatwością przeprowadzić swój program polityczny i gospodarczy.

Trzeba przyznać, że na wyborców starano się tu i tam wykonać pewien nacisk partyjny, tak, że pod tym względem nie zerwano w Rumunji ze starą tradycją. Tem nie mniej stwierdzić należy, że nastroje wśród szerokiej wartwy ludności rumuńskiej były naogół dla stronnictwa rządowego przychylne. Wprowadzenie w Rumunji t. zw. „większościowej" ordynacji wyborczej konieczne było przez wzgląd na to, że życie polityczne w Rumunji jest bardzo niejednolite, wobec czego zachodzi obawa, że przy zwykłym systemie proporcjonalnym byłoby trudno stworzyć stałą większość w parlamencie.

Do walki wyborczej stanęły tym razem w Rumunji następujące stronnictwa: stronnictwo rządowe generała Awerescu (zblokowane z mniejszościami narodowemi) liberałowie opozycja (agrarjusze narodowcy siedmiogrodzcy) Liga chrześcijańska (antysemici), socjaliści i komuniści, którzy jednak występowali pod płaszczykiem stronnictwa robolniczo-włościańskiego. gdyż partja komunistyczna w Rumunji oficjalnie nie istnieje. Prócz tego w niektórych prowincjach wystawili swe listy wyborcze niektóre stronnictwa lokalne. Wyniki wyborów były następujące: stronnictwo rządowe otrzymało 54 proc. wszystkich głosów, blok opozycji 30 proc. liberałowie 8 proc., antysemici 5, socjaliści 1.8, komuniści 1 proc. Przy zwykłym systemie proporcjonalnym otrzymałoby stronnictwo rządowe 208 mandatów, agrarjusze i narodowcy siedmiogrodzcy 117, liberałowie 31, antysemici 19, socjaliści 7 i komuniści 6 mandatów. Ponieważ jednak w myśl nowej ordynacji wyborczej te stronnictwa, które nie uzyskały conajmniej 2 proc. wszystkich oddanych głosów, nie biorą udziału w podziale mandatów, przeto socjaliści i komuniści nie wejdą wogóle do nowego parlamentu. Pozostałe stronnictwa otrzymały na mocy systemu „większościowego" mniej mandatów, niżby faktycznie otrzymać miały, jeśli podział odbyłby się proporcjonalnie Agrarjusze i narodowcy siedmiogrodzcy otrzymali zamiast 117 tylko 77 mandatów, liberałowie 15, antysemici — 9.

Zaznaczyć należy, że antysemici podczas obecnych wyborów poraz pierwszy wystąpili jako samodzielne stronnictwo polityczne. Przez wzgląd na to, uzyskanie 9 mandatów jest dla nich poważnym sukcesem. Charakterystyczna jest przy tem ta okoliczność, że na listę antysemitów głosowano przeważnie w tych okresach, gdzie mieszka dużo Żydów.

Wybory do senatu przyniosły rządowi również zupełne zwycięstwo. Z ogólnej ilości 76 okręgów, wyborczych jedynie w trzech okręgach wybrani zostali kandydaci opozycji, tak, że w senacie rumuńskim zasiadywać będzie zaledwie trzech opozycyjnych senatorów, a mianowicie 1 agrarjusz i 2 liberałów. Tem nie mniej będzie skład senatu bardzo niejednolity, gdyż w myśl nowej ordynacji wyborczej do wyższej izby rumuńskiej wchodzi cały szereg osób na mocy prawa. Prócz tego dość pokaźna ilość członków senatu rekrutuje się z osób wybranych przez cały szereg instytucji włościańsko-gospodarczych, przez izby handlowo przemysłowe i t. d., jednym słowem przez instytucje, znajdujące się przeważnie pod wpływami liberałów.

Dla wewnętrznej polityki rumuńskiej doniosłe znaczenie posiada ta okoliczność, że mniejszości narodowe szły tym razem do wyborów ręka w rękę ze stronnictwem rządowym. W tym kierunku nabywa w Rumunji znaczenia tradycji zdrowego rozsądku: dla mniejszości najkorzystniejszem jest popieranie stronnictwa, stojącego u steru państwa, gdyż dzięki temu liczyć one mogą na osiągnięcie jak najdalej idących przywilejów i ustępstw.

Po procesie fałszerzy franków.

Sprawa zwolnienia oskarżonych.

(Korespondencja własna).

BUDAPESZT, w czerwcu.

Przed kilku dniami ogłoszony tu został wyrok w monstrualnym procesie fałszerzy pieniędzy. — Jak wiadomo, skazani zostali główni oskarżeni, t. j. hr. Windischgraetz i minister policji Nadossy na 4 lata ciężkiego więzienia, jednakże wyrok ten nie nabył prawomocności. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku wypuszczono wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Windischgraetza i Nadossyego na wolność. Ale obrońcy dwu tych głównych oskarżonych domagają się również, by klijenci ich zostali zwolnieni. Sprawę tę rozpatrywać będzie w tych dniach węgierski trybunał królewski, a ogólnie się tu sądzi że prośba obrońców dwuch głównych oskarżonych zostanie uwzględniona.

W niektórych sferach społeczeństwa budapeszteńskiego panuje przekonanie, że obaj główni oskarżeni nie zostali wypuszczeni na wolność li tylko ze względów politycznych. Chce się w ten sposób utrzymać zagranicę w mniemaniu, jakoby rząd węgierski uważał Windischgraetza i Nadozyego za głównych winowajców. W każdym bądź razie zdaje się nie ulega wątpliwości, że hr. Bethlenowi chodzi w danej chwili przedewszystkiem o to, by stworzyć dla siebie pomyślne warunki w Genewie i by zabezpieczyć się przed ewentualnemi zarzutami ze strony Francji, gdzie wyrok budapeszteńsk wywołał znaczne rozgoryczenie. A dlatego sądzą zwolennicy Windischgraetza i Nadossyego, że obaj zostaną zwolnieni niezwłocznie po powrocie hr. Bethlena z Genewy. Zresztą nie jest wykluczone, że trybunał królewski odrzuci prośbę o zwolnienie — a wówczas poczynione zostaną według wszelkiego prawdopodobieństwa próby o wypuszczenie skazańców przez wzgląd..... na nadwątlony stan zdrowia!

Wśród przyjaciół oskarżonych powstał ostatnio nowy plan zwolnienia obu oskarżonych. Chodzi o to, że podczas tegorocznych uroczystości z okazji 400 rocznicy bitwy pod Mohaczem wydana ma być amnestia dla przestępców politycznych, którzy skazani zostali najwyżej na 5 lat więzienia. Ponieważ Windischgraetz i Nadossy otrzymali mniejszą karę, a w umotywowaniu wyroku podkreślono, że oskarżeni dopuścili się fałszerstwa ze względów patrjotycznych, przeto zdaje się być pewnem, że amnestja ta w pierwszej linji zastosowanaby była wobec Windischgraetza i Nadossyego. Jeśliby zagraniczna opinja publiczna mieć miała co do podobnego załatwienia kwestji pewne wątpliwości wówczas z pewnością znajdzie się — wcześniej czy później — jakiś inny, bardziej konkretny powód do zwolnienia obu oskarżonych. A dopoki do faktycznego zwolnienia Windischgraetza i Nadossyego nie dojdzie, będą oni korzystali z tak daleko idących swobód, że właściwie o odsiadywaniu ka-

ry nie będzie mogło być mowy, prawdopodobnie zostaną oni w całym spokoju wypuszczeni na wolność pod tym warunkiem, że od czasu do czasu na kilka godzin dziennie przychodzić będą do więzienia, gdzieby ich odwiedzali przedstawiciele prasy zagranicznej, którzy by się w ten sposób naocznie przekonać mogli, iż „sprawiedliwości stało się zadość".

Jeszcze do niedawna przyjmowano w niektórych państwach europejskich wiadomość o nieporządkach, panujących na Węgrzech, jako też o machinacjach węgierskich wobec państw sukcesyjnych z widocznym niedowierzaniem — ostatni proces przekonał jednak w zupełności opinję publiczną całego świata, że stosunki węgierskie nie mogą się przyczynić do stabilizacji pokoju w Europie. Większość dziennikarzy zagranicznych, którzy ze wszystkich stron zjechali się na proces fałszerzy, opuściła Budapeszt w tym przekonaniu, że cały proces był jedynie formalnością i że Windischgraetzowi oraz Nadossyemu w więzieniu źle się nie powiedzie.

Apel.

Do Was, Kochani chłopcy kolporterzy słowa drukowanego zwracają się starzy, chorzy i dzieci małe, zamieszkali od frontu domów, z gorącym apelem, byście żałowali swe młode gardła i nie wykrzykiwali tak głośno nazw sprzedawanych gazet, bo szkodzi to bardzo Waszym młodym gardziołkom i zagraża suchotami. Zlitujcie się nad chorymi i dziećmi, którzy od Waszego wrzasku dostają obłędu i konwulsji. W Kaliszu nie zachodzi zupełnie potrzeba robienia tak silnego wrzasku, jaki Wy robicie. Wystarczy zupełnie nieco podniesionym głosem zaofiarowywać przechodniom gazety. Nawet nie można określić co właściwie Wy robicie, stając we 4—5 chłopców rano o godz. 7-ej w Głównym Rynku, krzycząc na całe gardło, wówczas kiedy ruch uliczny składa się zaledwie ze stróżów - zamiataczy i bardzo niewielu przechodniów. Robi to wrażenie, jak gdybyście z czyjejś namowy przyszli zakłócać spokój mieszkańcom tej dzielnicy. Szanujcie się, bo Wy jesteście nie chłopcami „Łobuzami", a poniekąd współpracownikami literatów i dziennikarzy, których słowo drukowane rozpowszechniacie dla dobra społeczeństwa, zaniechajcie więc czynów łobuzerskich.

Matki, dzieci i chorzy.

Z Teatru.

Teatr Polski w Kaliszu.

Dziś zostanie odegraną po raz pierwszy najlepsza sztuka ostatniego sezonu. Jest nią świetna Komedjo farsa w 3 akt. Armonta i Gorbidona, p.t. „Szkoła Kokot", Komedja ta, to przewspaniała Historja Kobiety, która pnie się po szczeblach hierarchji półświatka, aż wypływa jako osobistość, nadająca ton w wyższych sferach. Nie potrzeba dodawać, że musi się to dziać w Paryżu. Tem lepiej. Tylko francuzi zdolni są z taką finezją i czarem prześlizgiwać się w miejscach urastycznych nie wywołując niesmaku lecz zato budząc wiele humoru i zaciekawienia. Komedja ta zresztą obiegła całą kulę ziemską ciesząc się wszędzie niebywałem powodzeniem. U nas główną rolę kreuje p. Stanisława Kostecka. Znamy już tą artystkę z wielu stron, poznajemy ją w bardzo poważnej i trudnej, a nad wyraz miłej roli. Dzielnie sekundować jej będzie p. M. Nawrocki, który równocześnie tą ciekawą sztukę reżyseruje. Pozostałe nie mniej ważne role odegrają pp. Puchniewska, Święcimska, Hebrowska, Wisnowska, Kłossowska, oraz pp. Jaremo, Borkowski, Wzorczykowski, Olasz i Stabryło. Kierownictwo teatru zapewnia nas, że równie ciekawej sztuki trzeba szukać ze świecą o sile 10000 koni parowych.

KRONIKA

8 CZERWIEC	WTOREK
	Medarda B., Maksymina B.
	W. słońca g. 3 m. 18. Z. g. 7 m. 52.
	☽ W. g. 0 m. — Z. g. 5 m. 28 pp.

— Dzień „Sokoła" w Kaliszu. Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Kaliszu z okazji otwarcia własnej siedziby przy placu Kilińskiego № 2, jak również w celach propagandowych urządza dn. 8 lipca r. b. poświęcenie lokalu, które odbędzie się z rana, po południu w dniu tym odbędzie się popis gimnastyczno sportowy w parku miejskim na boisku, wieczorem w lokalu własnym odbędzie się referat o Historji rozwoju sokolstwa w Polsce, przyczem jednocześnie będzie wyświetlany film z życia sokołów.

Bliższe szczegóły programu jeszcze będą ogłoszone.

— Nar. Org. Kobiet podaje do wiadomości osób interesowanych, że z d. 7 czerwca od godz. 5-ej po poł. przyjmuje dzieci do zapisu na Kolonje Letnie, które organizuje w Opatówku na czas miesięcy letnich. Lokal Organizacji, ul. Tad. Kościuszki 22, parter, wejście z podwórza.

Zarząd.

— Kradzież. Konecki Ksawery zameldował w P. P. o przywłaszczeniu garderoby wartości 200 zł. przez K. S.

— Zaginął chłopiec. Landuch Józefa zam. Łódzka 57, zameldowała w komisarjacie P.P. o zaginieniu syna Stanisława Landucha lat 13.

ZE ŚWIATA.

— Chodź wyprostowany! Z niezwykłą teorją higieniczą, niepozbawioną jednak pewnej podstawy psychologicznej, wystąpił obecnie profesor uniwersytetu w Bostonie, dr. George B. Emerson. Emerson uczynił rewelacyjne odkrycie, iż najważniejszym, najistotniejszym, najbardziej zasadniczym postulatem dla człowieka, pragnącego być mądrym i szczęśliwym, jest — chodzić prosto z podniesioną głową i nieskrzywionym kręgosłupem. Dr. Emerson, wynalazca systemu „prostego chodzenia", jest kierownikiem systemu kultury cielesnej w uniwersytecie wymienionym.

Uczy on uczniów swoich, że wszelka ich ambicja będzie zbyteczna, że mózgu swego nigdy nie doprowadzą do pełnego rozwoju, jeśli nie będą chodzili wyprostowani.

Ułożył on kilka maksym i reguł, dotyczących szczęśliwego życia. Np.:

„Bądź mądry, wyglądaj mądrze i chodź wyprostowany!"

„Bądź zdrowy i chodź wyprostowany!"

„Miej powodzenie w życiu i chodź wyprostowany!"

Dr. Emerson jest fanatykiem swej teorji.

Sądzi on, że wszystko zło życiowe pochodzi stąd, że nie chodzimy wyprostowani. Jeśli ktoś trzyma się prosto, okazuje, iż jest człowiekiem energicznym, niezależnym i wartościowym.

A więc chodźcie wyprostowani, a będziecie zdrowi, mądrzy i szczęśliwi.!

— Polacy na obczyźnie. Wedle ostatnich danych urzędowych zebranych przez nasze placówki zagraniczne na całym globie ziemskim, wyłączając Polskę, zamieszkuje od 6 do 6 i pół milj. naszych rodaków, w tem połowa obywateli polskich, reszta zaś — obywateli państw obcych.

Największą liczbę Polaków skupiają Stany Zjednoczone A. P. mianowicie około 3 000,000 ludzi. Drugie miejsce zajmują Niemcy z 1.400.000 ludności polskiej, dalej idzie Z. S. S. R. — 900.000, Francja — 500.000, Kanada — 450.000, Litwa — 200.000, Czechosłowacja — 180.000, Brazylja — 160.000, Łotwa — 75.000, Rumunja — 50.000, W. Brytanja — 20.000, Austrja przeszło 20.000, Węgry — 20.000, Jugosławja — 15 000, Argentyna — 15.000, Belgja — 14.000, Kuba — 10.000, Danja — 5.000, Chiny — 5.000, Szwajcarja — 4.500, Holandja — 3.500, Estonja — 2.000, Australja — 2.000, Włochy — 750 (w tem ludności świeckiej 400—500, reszta księża), Finlandja — 300, Japonja (Sachalin) — 300, Turcja — 250, Luksemburg — 255, Szwecja — 240, Hiszpanja — 100, Bułgarja — 100, Palestyna — kilku.

W w. m. Gdańsku zamieszkuje około 30.000 Polaków, w tem obywateli polskich około 4.000, reszta obywatele gdańscy.

Cała ta liczna, rozsiana tak nierównomiernie po kuli ziemskiej, rzesza uchodźtwa polskiego posiada 165 pism perjodycznych, zaledwie 1.400 szkół początkowych z 300.000 uczących się i 23 szkoły średnie z 4.700 uczniami.

Kolonje polskie zagranicą skupiają się dookoła nader licznych własnych organizacji o charakterze oświatowym, społecznym, humanitarnym i zawodowym. Ostatnio zaczęła kiełkować myśl scentralizowania wszystkich organizacji polskich zagranicą w jednym wielkim związku na wzór Światowego Związku Niemców (Weltbund der Auslanddeustchen).

— Majątek Stanów Zjednoczonych. Komisja handlowa złożyła parlamentowi Stanów Zjednoczonych sprawozdanie doroczne, z którego wynika, że majątek kraju wynosił ostatnio 363 miljardy dolarów, dochody roczne ocenić można na 66 miljardów dolarów. Wzrost bogactwa narodowego w porównaniu do lat przedwojennych przekracza 12%.

— Dzierżyński o wydajności pracy w Rosji. Jedną z wielkich przeszkód na drodze do dalszego rozwoju gospodarczego Rosji Sow. jest mała wydajność pracy robotnika. Niedawno w Charkowie pod przewodnictwem Dzierżyńskiego odbyła się konferencja miejscowych działaczy na polu gospodarczem, poświęcona temu zagadnieniu. Między innemi zabierał głos Dzierżyński, który kategorycznie żądał zastosowania energicznych środków przeciwko dezorganizującym życie gospodarcze wszelkim objawom nierobótstwa. „Kwestja dyscypliny w dziedzinie produkcji — oświadczył wkońcu mówca — jest dziś najpilniejszem zadaniem rządu. Wielki już czas położyć kres symulacjom, dzięki którym giną nieprodukcyjnie ogromne ilości dni robotniczych".

Kaliszanin Heinrich Samuel

otrzymał stopień doktora wszechnauk lekarskich na Uniwersytecie Warszawskim.

735

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 7 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	744. 0
2) Kierunek wiatru	SW.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	pochmurno
5) Wilgot. bezwzględna	10.8
6) Wilgot. względna	96%.
7) Temp. powietrza	+ 13°.2
8) Ilość opadów } z doby ubiegł. zcałyd.	—
9) Najwyż. temp } z doby ubiegł. zcałyd.	+17. 7
10) Najniż. temp. } z doby ubiegł. zcałyd.	+ 14.1
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 1.54

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	od	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

Do Rejestru Handlowego Działu B, Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto w dniu 26 kwietnia 1926 r. pod № rejestru 125 jak następuje:

Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cukru „Cielce". Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie fabryki cukru „Cielce" w gminie Grzybki, powiatu Tureckiego. Siedziba Zarządu w Warszawie, ulica Fredry 6. Zarząd stanowią: Andrzej Rotwand, jako prezes, Warszawa, Aleja Róż 3; Stanisław Grzybowski w cukrowni Dobrzelin, pow. Kutnowskiego; Antoni Ostroróg-Wolski, Warszawa, Wiejska 21, i jako kooptowany Władysław Żórawski, Warszawa, Szopena 15. Zarząd zastępuje Towarzystwo wobec władz i prowadzi jego interesy. Korespondencję w imieniu Towarzystwa podpisuje jeden z członków Zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty kupna i inne akty, tudzież żądania zwrotu sum Towarzystwa z instytucji kredytowych winny być podpisywane przynajmniej przez dwuch członków Zarządu. Czeki na rachunek bieżący, podpisuje jeden z członków Zarządu. Do odbioru z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów dostatecznym jest podpis jednego członka Zarządu pod pieczęcią Towarzystwa. Kapitał zakładowy 550 000 rubli przerachowany został na 1.430.000 złotych i podzielony na 2.200 akcji, całkowicie wpłacony. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa jego zatwierdzona przez Ukaz Cesarski z dnia 14 lutego 1912 r. ogłoszona została w № 42 Zbioru praw i rozporządzeń urzędowych na rok 1912. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem w Warszawie Swiatopełk-Zawadzkim w dniu 20 kwietnia 1912 r. Bilans złotowy na dzień 1 lipca 1924 r. zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 28 kwietnia 1925 r. Według bilansu tego kapitał zakładowy określony został w kwocie 1.430.000 złotych.

733 **Sąd Okręgowy w Kaliszu jako rejestrowy.**

Zginęła książeczka wojskowa
wydana przez P. K. U. w Kaliszu oraz **dowód osobisty** wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Ignacego Kamińskiego, rocznik 1888. 739

Zginęła książeczka wojskowa
wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Stanisława Rasia, rocz. 1897. 737

Zginęła książeczka emerytalna
wydana przez Izbę Skarbową w Łodzi, na imię Antoniego Czajki. 724

Dyrekcja Gimnazjów Związkowych, Żeńskiego i Męskiego
Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

podaje do wiadomości, że zapisy do wszystkich klas (do 8-ej za zezwoleniem Kuratorjum) przyjmuje kancelarja, ul. Kościuszki 17, III piętro, w godzinach od 8-ej do 1-ej i od 4-ej do 5½.

Przy zapisie wymagane są: metryka, świadectwo szczepienia ospy i 10 zł. wpisowego.

Opłata w roku szkolnym 1926/27 wynosić będzie miesięcznie: w kl. wstępnej 20 zł., w kl. I-ej i II-ej 25 zł., w kl III-ej i IV-ej 30 zł., w kl. V-ej i VI-ej 40 zł. i w kl. VII-ej i VIII-ej 45 zł.

560 Dyrektor (—) M. MAKAREWICZ.

Magistrat miasta Warty
ogłasza

KONKURS

na stanowisko burmistrza miasta Warty

Warunki:

1) Pochodzenie Polskie.
2) Obywatelstwo Polskie.
3) Curriculum vitae.
4) Odnośne referencje.

Pobory do tej posady są wyznaczone podług kategorji IX uposażeń urzędników państwowych, plus 10% dodatku reprezentacyjnego, mieszkanie, światło i opał na ulgowych warunkach.

Termin składania ofert do 26 czerwca 1926 roku.

Przedstawione dokumenta ofert nieprzyjętych będą zwrócone 1-go lipca r. b.

Warta, dn. 4 czerwca 1926 r.

736 **MAGISTRAT**

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor R. RADWAN.